

Głos odważnego lekarza/naukowca na temat szczepionki COVID

Ważne. Autor nie jest lekarzem i wyraża własne poglądy.

update 07 12 2020

COVID - niektórzy uważają ten skrót za akronim od - jeśli dobrze pamiętam:

Certificate

Of

Vaccination

ID

Czyli COVID. Coś jak *certyfiakat posiadania szczepionkowego IDentyfikatora...* Chcą nas zakolczykować? Plują nam w twarz? Pewnie myślą, że tak. Ale obrazić może człowieka tylko ktoś, komu na to pozwoliliśmy w sercu. Nie sztuczna inteligencja.

Szczepionki (jeśli toto w ogóle jest szczepionką - nad szczepionką pracuje się przecież lata) "na COVID" w ujęciu treści materiałów z jakich korzystałem przy pisaniu tego artykułu wyglądają nieciekawie. Uważa się, że istnieje dziesiątki - może więcej - odmian wirusa, i następuje ich ciągła mutacja. Jednak gdzie są dowody na to, że stanowią zagrożenia większe niż wiele innych chorób? Gdzie te trupy? Skąd wiadomo, że ktoś zmarł na tego wirusa? Bo sówicie wynagradzany przez system szpital za diagnozę "covid" tak powiedział? Litości! Mówiąc obrazowo: kobieta spadła z drabiny, złamała kark i... zmarła. Na co? Jak to na co? Na COVID.

Jaki sens merytoryczny ma szczepionka? Dlaczego nie wprowadza się po prostu leków, które przecież istnieją? Dlaczego nie podpowiada się ludziom, jak wzmocnić odporność? Wiele osób, dla których głównym źródłem informacji o czym, i co myśleć nie jest telewizor, wiedzą dobrze o tych sprawach.

Zasada wolnej woli

Zasada ta wydaje się być uniwersalną zasadą Prawa Naturalnego (którego nie należy mylić z prawem stanowionym). W przypadku przymusu prawo wolnej woli jest złamane. Łamanie wolnej woli daje ludziom prawo sprzeciwu. Także skutecznego.

Sugerują ludziom szczepionki. Dlaczego? Bo tak. Bo pandemia. Pandemia? Naprawdę? Gdzie ta pandemia? Bo ludzie noszą masoneczki? Bo jednych wystraszone, a innych terroryzuje się mandatami. Ale gdzie są ofiary? Tylko w mediach, statystykach?

Od kogo pochodzą szczepionki? Czy od tych, którym ufamy? Kto ufa, niech bierze szczepionkę - mamy wolny wybór. Kto nie ufa, nie bierze - wolny wybór.

Czy istnieje pandemiczne zagrożenie wirusem

Wnikliwi obserwatorzy uważają, że nie ma takiego zagrożenia, sądzą, że chodzi o coś innego: nie ma zagrożenia biologicznego, a "ich" cele są zupełnie inne - pozbawienia ludzi majątków, zatrudnienia, likwidacja klasy średniej, oczipowanie, hybrydyzacja, depopulacja, dehumanizacja. Agenda 2030 itd.

Inni, wpatrzeni w telewizor, idą na postronku. Wybór należy do każdej osoby.

Głos ucziwego lekarza/naukowca na temat szczepionki COVID

Jest już wiele niezależnych głosów, osoby poszukujące łatwo znajdą stosowne informacje. Ci jednak, dla których źródłem natchnienia wszelkiego jest mainstreamowy program TV - niczego nie poszukają, oni już wiedzą, o czym i co myśleć.

Ciekawą więc rzeczą zaczyna być to, że pojawiają się kompetentni ludzie (nie mam tu na myśli różnych pozał się Boże "ekspertów" ogłoszonych takimi przez mainstreamowe media), nawet piastujący stanowiska państwowe, którzy mają odwagę głosić treści inne, niż te lubiane przez mainstream.

Jednym z nich jest dr Igor Sheppard, który wychował się i skończył studia medyczne w ZSRR, i został lekarzem wojskowym w Petersburgu. Po wyemigrowaniu otrzymał stanowisko kierownika Państwowego Wydziału Zdrowia w Wyoming, USA.

Jest ekspertem (nie medialnym, lecz prawdziwym) w dziedzinie broni biologicznych, chemicznych {...}, oraz w dziedzinie przygotowań do walk z pandemiemi.

Dr Igor Sheppard uważa, że te szczepionki COVID sporządzono w technologii typowej dla broni biologicznej RND, używanej do przygotowywania właśnie wirusowych broni biologicznych. Pomyślmy chwilę... szczepionka bronią biologiczną? Skąd wiadom, że tak nie jest?

Uważa on, że szczepionki będą obowiązkowe i jest zszokowany pasywną postawą ludzi w USA.

Wierzy, że ta fałszywa pandemia jest środkiem służącym do przejęcia władzy przez komunistyczny rząd światowy, którego już nie pozbawi się władzy przez głosowanie.

[Źródło:](#)